Nr. 6. 5 Lipca 1891. Rok VII.

Wychodzi w każdą niedzielę podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:

w Krynicy . . . . 2 złr. 50 ct.
z przesyłką poczt. 3 „ — „
za granicą . . . . 3 „ 25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 15 ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 16 ct.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF, lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma „Krynica“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 8 centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: Lipiec. 5 Niedziela. 7 po Św. Cyrylla i Metodego. 6 Poniedziałek. Izajasza pror. i Dominiki. 7 Wtorek. Estery kr. i Klaudyusza m. 8 Środa. Elżbiety królowej wd. 9 Czwartek. Cyryla b., Anatoli i Zenona. 10 Piątek. Amalii p., Felicyty i 7 braci m. 11 Sobota. Pelagii p. — Wschód słońca: 5/7 4.1. 11/7 4.4. Zachód słońca: 5/7 8.9. 11/7 8.5.

O znaczeniu hygienicznem powietrza leśnego i lasu w ogólności

według Prof. Dra Ebermayera w Monachium.

(Ciąg dalszy).

I. O higienicznem znaczeniu powietrza leśnego.

Dowiedzionym pewnikiem jest, że świat roślinny ma w ekonomii przyrody podwójne zadanie, którego celem jest utrzymanie świata zwierzęcego. Po pierwsze bowiem z utworów organicznych tylko rośliny posiadają ową szczególną syntetyczną własność wytwarzania z pojedynczych pierwiastków czerpanych z ziemi i powietrza istot azotnych i białkowatych, które są niezbędnemi do utrzymania życia zwierzęcego; — powtóre zaś zielone części rośliny (chlorophyl) posiadają znów własność rozkładania kwasu węglowego (CO_2) wytworzonego tak przez proces życiowy ciał zwierzęcych, jakoteż powstającego w sposób rozliczny w przyrodzie przy utlenianiu się ciał martwych tj. przy paleniu, butwieniu, gniciu i t. p., w ten sposób, że zatrzymując węgiel (C), oddają atmosferze tlen (O) tak niezbędny znów do utrzymania życia ludzi i zwierząt. Do tego jednak ostatniego procesu potrzebują rośliny promieni słonecznych, gdyż tylko przy ich działaniu zieleń roślinna rozkłada w powyższy sposób kwas węglowy na dwa jego składowe pierwiastki.

Gdybyśmy więc byli w stanie oczami naszemi dojrzeć owe miliardy drobnych molekułów kwasu węglowego zawieszone w powietrzu, tobyśmy widzieli, jak pod działaniem promieni słońca liście naszych roślin pochłaniają wszystkiemi porami przyskórka te drobne cząsteczki kwasu węglowego, jak następnie pod działaniem chemizmu komórek, zielenią wypełnionych, następuje rozkład i jak znów te liście wydechają temi samemi porami odpowiednią ilość tlenu, zatrzymawszy wszystek węgiel. — Na tej zasadzie możemy więc uważać liście, a tem samem szczególniej lasy, za kolosalne fabryki tlenu, zaopatrujące nasz świat w ten niezbędny dla życia zwierzęcego składnik powietrza, a równocześnie za fabrykę tych ciał organicznych tak białkowatych, azotnych, jak i węglików wodu (skrobia, cukier), które rośliny wytwarzają z przyswojonego sobie z powietrza węgla, łącząc go z pierwiastkami doprowadzanemi im z ziemi za pomocą korzeni. Nadto fabryki te nietylko, że wytwarzają te istoty konieczne dla życia zwierzęcego, ale tym procesem wytwarzania, uwalniają atmosferę z nadmiaru ciągle powstającego kwasu węglowego. Temu oczyszczaniu powietrza przez rośliny zawdzięczamy jedynie, że skład powietrza ziemskiego z biegiem lat nie ulega zmianie, ale stale zachowuje swój odwieczny stosunek mieszaniny gazów, zdolnych do oddychania. Czem szybszy wzrost rośliny, czem chyższa w niej przemiana pierwiastków, tem więcej zostaje za dnia pochłoniętego z powietrza kwasu węglowego, tem szybciej i więcej zostaje temu powietrzu zwróconą nazad ta ilość tlenu, jaką go pozbawiły procesa oddechania zwierzęcego, butwienia, gnicia, palenia itp.

W lesie jednak odgrywają się i inne procesa życiowe, wywierające wpływ na skład otaczającej atmosfery. I tak np. dowiedzionem jest, że wszystkie rośliny, zacząwszy od chwili kiełkowania aż do obumarcia oddychają, t. j. tak we dnie jak i w nocy chciwie pewną ilość tlenu z powietrza pochłaniają, część wytworzonych węglików wodu spalają, odpowiednią temu procesowi ilość kwasu węglowego wydechają. Proces ten więc jest wprost odwrotny poprzednio skreślonemu i wywiera też wpływ wprost przeciwny na skład powietrza, jednakże ilość wdechanego tlenu i wydechanego kwasu węglowego pozostaje o wiele w tyle poza ilością tlenu uwalnianego z kwasu węglowego przez zieleń roślinną. — Gdyby nie proces oddechania, nie mógłby powstać żaden pęczek, nie mógłby się wykształcić żaden liść, żadna gałązka, żaden korzeń, nie mógłby dojrzeć żaden owoc, nie mogłaby się rozmnożyć żadna komórka, gdyż tylko tlen wdechowy i ów opisany proces spalania węglików wodu, dostarcza tym procesom życiowym odpowiednich sił rozwojowych. — Ponieważ zaś pod wpływem światła słonecznego, a więc w dzień, rozkładanie kwasu węglowego i wydzielanie tlenu (assimilatio) przewyższa znakomicie proces oddechania, zaś w nocy istnieje tylko proces oddechania, zatem za dnia powietrze otaczające koronę drzew jest obfitsze w tlen, zaś uboższe

w kwas węglowy, w nocy zaś przeciwnie uboższe w tlen a bogatsze w kwas węglowy, niż powietrze w pewnej od lasu odległości. Powietrze leśne, znajdujące się pomiędzy ziemią a koroną drzewa, utraca w porze ciepłej skutkiem odbywającego się procesu butwienia i gnicia obumarłych części roślinnych tlen, zaś otrzymuje w zamian kwas węglowy, przez co różnić się musi od bogatszego w tlen powietrza, otaczającego koronę drzew. — Na skład atmosfery lasów wpływa także znacznie wydzielanie pary wodnej przez liście drzew. Ilość wody dostarczanej tą drogą atmosferze jest wcale nie mała, gdyż według spostrzeżeń Hoehnela, jeden tylko rosły buk oddaje powietrzu przeciętnie dziennie koło 60 litrów wody, a np. hektar lasu bukowego 115-letniego, dostarcza powietrzu dziennie w porze letniej około 26,000 litrów wody w postaci pary.

Gdyby nie stał na przeszkodzie ciągły ruch atmosfery ziemskiej, to wszystkie powyżej opisane właściwości leśnego powietrza nie trudno byłoby chemicznie udowodnić. Choć bowiem w lesie panuje nawet napozór zupełny spokój, to przecież na zasadach dyfuzyi gazów panuje między warstwami powietrza ruch ciągły, którego chyżość oceniają w przybliżeniu na 0·5 metra na sekundę; chyżość ta przy lekkim powiewie wiatru dosięga już 1—2 m. na sekundę. Ruch ten powietrza między jego pojedyńczemi warstwami tem szybciej następuje, im większe panują różnice w ciepłocie między powietrzem leśnem a powietrzem znajdującem się po za obrębem lasu. Czem las jest rzadszym, tem łatwiej prąd powietrza przedziera się między drzewami i koronami drzew, tem też chyższą będzie wymiana między pojedyńczemi warstwami powietrza. Jednak nawet w najgęstszym lesie ta chyżość wymiany jest tak znaczną, że Ebermayerowi mimo wielokrotnych prób, ani razu się nie udało wykazać różnice w składzie chemicznym między powietrzem leśnem a powietrzem pól wolnych. (D. c. n.).

Drobne wiadomości.

Ryby w Amazonce. Najwięcej ryb zawiera rzeka Amazonka, a żadna z nich nie jest właściwa innym wodom słodkim. Profesor Agassiz znalazł na małej przestrzeni, liczącej zaledwie kilkaset yardów kwadratowych, 200 gatunków ryb, trzy razy więcej, niż na całej przestrzeni wód rzeki Missisipi. W samej Amazonce odkrył 2000 rozmaitych gatunków, z których znał zaledwie 150 przed rozpoczęciem tych badań. Zadziwiające odkrycia w wodach tej olbrzymiej rzeki są, jak sam powiada, „prawdziwem objawieniem dla nauki“. Przed stu laty, Linneuszowi znane było tylko 300 ryb na całej kuli ziemskiej; w roku 1840 kapitan Wilkes zgromadził 600 gatunków w podróży swej naokoło świata z trzema okrętami; Agassiz podczas pięciu miesięcy w samej Amazonce naliczył 1300 gatunków ryb, z których 1000 zupełnie sobie nieznanych. Vaca Marina, największa ryba wód słodkich i Acara, która wylęga swe małe w paszczy, znajdują się w Amazonce.

Magiczną siłę przypisuje dotychczas lud w niektórych krajach obrączce ślubnej. I tak np. w Anglii i Ameryce północnej przeciągają państwo młodzi wąskie paski placka weselnego przez obrączkę i rozdają następnie obcym na weselu panom i kawalerom, ci zaś powinni położyć je pod poduszkę, gdy udają się na spoczynek, a wtedy z pewnością śni im się ich przyszły albo przyszła. Nadto woda deszczowa, nałapana w miskę, w której leży na dnie obrączka ślubna, posiada siłę leczniczą. Zwyczaj noszenia obrączki na czwartym palcu pochodzi stąd, iż według wierzenia ludu, od palca tego idzie żyła aż do serca, na które w ten sposób oddziaływa siła magiczna pierścionka.

Tramwaje elektryczne wyrugują niebawem w Ameryce zupełnie z użytku konie. Bostońskie towarzystwo tramwajowe wystawiło właśnie na sprzedaż wszystkie swoje konie w liczbie przeszło 5000 i oświadcza, iż byłoby oszczędziło milion dolarów, gdyby uczyniło to przed rokiem. W piśmie *Electrical Engineer* Jan C. Henry stawia porównanie między lokomotywą a motorem elektrycznym, jako siłą pociągową na kolejach żelaznych; lokomotywa potrzebuje dziesięć kilo

MOTYL.

Arabeska Svatopluka Čecha.

(Ciąg dalszy).

Dziś mam wolne popołudnie, to też siedzę sobie wygodnie rozparty na miękiej kanapie, otulony w wygodny ciepły szlafrok — dar mojej drogiej dobrej żonki — i rozkoszuję się Darwinem.

Boski Darwin! Zdaje się, wierzcie mi, iż obdarzony czarodziejskim wzrokiem przenika aż do środka ziemi, jedno jego spojrzenie wyczytało więcej w duszy przyrody niż tysiące uczonych przed nim oczu. Jak genialnemi błyskami ostatnia jego książka rozświetla tajemne życie roślin! Ah! jakże moja żona spojrzała brzydko, może się gniewa, że jej nie bawię.... Trzeba do niej przemówić.

— Posłuchaj kochanie, to cię zajmie, jesteś taką wielbicielką kwiatów. Wszak wiesz, że i rośliny mają swój ruch samoistny, nazywa się to *circummutatio*.

— O! jeżeli tylko to masz mi do powiedzenia, to lepiej czytaj sobie dalej! Czemużem nie wiedziała, że o niczem nie potrafisz myśleć tylko o tej głupiej przyrodzie!!

— Przecież wiedziałaś, że jestem profesorem nauk przyrodniczych. Toż jako taki przedstawiłem ci się od razu, pamiętasz, na balu kostiumowym, w pełnej zbroi zapalonego przyrodnika.

— To i cóż ztąd? Czyż dla tego masz mnie zatrapiać takiemi rzeczami jak ta twoja *circum — mum*...

— *Circummutatio.* Przyznaję, że wyraz jest trochę, trochę chropawy, ale rzecz sama przepyszna. Ten dowolny ruch roślin, którym korzonki wyszukują sobie właściwe w ziemi miejsce, którym się wiotkie korzonki w górę wznoszą, którym liście — ot naprzykład akacyi w pewnych oznaczonych porach obracają się około swej osady.

— Widzisz, nawet akacye tańczą! Cała przyroda tańczy, tylko wy ani drgniecie jak Boży rok długi. Zapusty się kończą, a myśmy nigdzie, nigdzie nie byli. Dziś ostatni bal kostiumowy a ty nawet na tyle nie kochasz młodej żony, abyś ją na tę zabawę zaprowadził. O! ja nieboga!

— Otóż macie! przeklęta *circummutacya,* ale bo i któż mógłby się spodziewać, że z tego niewinnego wyrazu ukręci się bicz na nieszczęsnego małżonka; że przywiedzie on jej na myśl — bal kostiumowy! Żegnam was ciepły szlafroku, mięka kanapo i ty, spokojna nocy! Ale nie poddam się bez walki.

— Chciałabyś iść na bal? mordować się noc całą, ziewać słuchając głupich żartów — ah! rozmyślisz się jeszcze

węgli na godzinę, najlepsze zaś machiny elektryczne nie potrzebują i dziesiątej części tego. P. Henry zachęca tedy usilnie do zastąpienia pary elektrycznością na kolejach żelaznych, zapewniając, iż mimo kosztów, jakie wywoła zmiana machin pociągowych, elektryczność wypadnie taniej niż para.

Na lasso. Szczególniejszego rodzaju pojedynek odbył się niedawno pod San Antonio w Meksyku. Dwaj pasterze krów, Corasso i Basso, pokłóciwszy się, wsiedli na swe konie, poczem uganiali się ze sobą nawzajem tak długo, póki Corasso nie zarzucił przeciwnikowi lassa na szyję i nie ściągnął go z konia, poczem wlókł za sobą tak długo, póki nie wyzionął ducha. Corasso zbiegł następnie z Meksyku.

Poślubieni bezwiednie. Do pewnego kościoła prowincyonalnego w Anglii — po ogłoszeniu zapowiedzi — przybyła młoda para; zamiast jednak przystąpić do ołtarza, prosiła księdza, żeby chwilkę poczekał. Zgodził się on na odłożenie ceremonii o godzinę, sądząc zapewne, że państwo młodzi oczekują przybycia jakiego krewnego.

Inny wszelako był powód zwłoki. Brat narzeczonego przyprowadził oblubienicę, ale owa niezbędna przy zaślubinach osoba, pan młody, jakoś się nie jawił. Cóż było robić? Nie chcąc — jak to objaśniał w następstwie — wracać z niczem do domu po odbyciu długiej drogi, brat oblubieńca wpadł na oryginalny pomysł, który uzyskał aprobatę oblubienicy. — Po godzinie daremnego czekania, w całej naiwności ducha przysiągł jej w imieniu brata miłość i wiarę małżeńską.

Wielkie było zdziwienie obojga, gdy się dowiedzieli niebawem, że podobne kompromisy nie są tak niewinne, jak przypuszczali. — Wieść ta nie mówi, jak się bracia pogodzili.

Nieomylny znak. Chcąc poznać charakter żony, gdy wchodzisz do domu, patrz na jej męża; jeśli jest zazdrosny, musi być kokietką; jeśli jest smutny, musi być egoistką; jeśli jest niecierpliwy, musi być upartą; jeśli jest szczęśliwy, musi być dobrą.

I to zaszczytem. Jeden z członków paryskiej akademii umiejętności zmarł w przejeździe w jakiejś mieścinie we Francyi.

W pogrzebie uczestniczyła rada miejska, a nowy Demostenes, burmistrz tego miasteczka, tak rozpoczął swą przemowę nad grobem:

— Panowie! (pauza długa) — jedno tylko powiem....

— Panowie! (znów przerwa wiekowa) cóż miałem powiedzieć? (przestanek minut 5). Ach! już wiem i mówię: Panowie! mąż znakomity wiedzą i dostojeństwem, jeden z nieśmiertelnych, zaszczycił nasze miasteczko, że w jego murach, nieśmiertelnym będąc, raczył umrzeć.

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

Wet za wet.

Ludwik XIV na schyłku życia lękał się śmierci i nie lubił, żeby mu o niej wspominano. Widząc raz komendanta de Souvré cierpiącego na nieuleczalną chorobę, zapytał go:

— Nie wiele ci się już należy, komendancie; gdzie każesz się pochować?

— U stóp waszej królewskiej mości — odrzekł Souvré.

W salonie.

Gość niewidomy odzywa się półgłosem do swojej sąsiadki.

— Pani A. ma prześliczne zęby.

— Istotnie. Ale jak pan możesz o tem wiedzieć?

— Słyszę, że śmieje się głośno już od godziny.

Ze skarbca prawd.

Ludzie dobrego serca podobni są do wielkich artystów, którzy nawet z lichego instrumentu potrafią piękne tony wydobyć.

Dziecięca naiwność.

Na wieczorku muzykalno-deklamacyjnym jeden z amatorów deklamuje z wielkim zapałem wiersz Mickiewicza:

„Zkąd Litwini wracają? Z nocnej wracają wycieczki".

Ośmioletnia Mania do matki: Mamo, poco on się pyta, kiedy wie?

Skrupulatny pacyent.

— Ale, powiedzże mi ostatecznie, dlaczego odmawiasz X-owi satysfakcyi?

— Dlaczego? Bo doktor zabronił mi wszystkiego, coby szkodzić mogło memu zdrowiu.

---

i zostaniemy w domu. Czyż to nie rozkosz siedzieć w zacisznym pokoju przy kominku i popijać herbatę — jeśli chcesz poczytam ci trochę, może jaką powieść.

— O dziwy! dobry mój mąż chce mi czytać? poraz to pierwszy za naszego małżeńskiego pożycia. Ot lepiej przyznaj się, że nie chcesz mi zrobić tej małej przyjemności — o Boże, Boże!

— Ależ zastanów się: wstęp, dorożka, kostiumy, garderoba itd. itd. wiele to trudów, co to za sumy takie głupstwo kosztować będzie!

— Gdybyś tylko chciał! to wszystko dałoby się łatwo do wieczora zrobić — co najważniejsze, to przecież mamy kostiumy z owego balu, pamiętasz? ja motyla, ty przyrodnika — są zupełnie jak nowe, trochę je tylko odświeżę, odprasuję, a nie wydamy na przebranie i grosza!

— Zostałem pobity, „skoro tak chcesz koniecznie, to pójdziemy!"

Obietnica balu odrazu jej humor zabarwiła na różowo, oczy jej błyszczą, śmieje się i szczebiocze: „Ach! przecieżeś ty dobry kochany mężusiu, ach jak się cieszę. Będę biegać tu i tam a ty mnie gonić będziesz — ciągle gonić z nastawioną siatką — jak wtedy kiedyśmy się poznali, pamiętasz, kiedyś to upadł — ha! ha! ha! jak to będzie zabawnie, jak to będzie pięknie!"

— Ano tak! pięknie! Bardzo pięknie, odparłem z ciężkiem westchnieniem. Postarałem się o wszystko. Bilety kupione, fiakier czeka... żona już stoi przedemną w motylim stroju, trzepocząc różowemi w ciemnomodre kółka skrzydełkami, poruszając z wdziękiem srebrnemi macadełkami i śmieje się wesoło z mego zielonego fraka, u którego nawiasem mówiąc zaszyła rękaw, z potwornej maski z wielkiemi okularami, białego kastoru i poprzypinanych do niego motyli. Ale mnie zaczyna się kurczyć żołądek — jak wiecie obiadu nie jadłem a gonitwa za biletami i dorożką zaostrzyła mi jeszcze apetyt.

— Kolacyę przecież zjemy w domu żoneczko?

— Cóż za myśl? jakżebym mogła w tym stroju kręcić się koło kolacyi, jeszczebym sobie popaliła lub w sosie powalała skrzydła.

Stało się! I oto jesteśmy na balu. Jaka pstrocizna, co za hałas, gwar, żarty bez dowcipu, śmiech bez przyczyny. W głowie mi huczy, żołądek kurczy się coraz bardziej. Napróżno namawiałem żonę, abyśmy się najprzód posilili, ani o tem słyszeć chciała. Najprzód przejdźmy się trochę po sali, przypatrzmy się maskom a potem goń mnie, goń tak jak wtedy ze siatką w ręce i dopiero jak ci się uda złapać motylka, zasiądziemy do befsztyku i kufelka piwa.

(Dokończenie nastąpi).

Myśli.

Największem szczęściem dla matki jest mieć syna, o którym wiele mówią, i córkę, o której mało mówią.

Pytanie. Co to jest zazdrość?

Odpowiedź. To egoizm miłości, dochodzący do swego *maximum*.

Wiarogodne zapewnienie.

— Mamo, co takiego opowiadała ci pani X., żeś się tak serdecznie śmiała?

— To nie jest właściwa dla twego wieku historya.

— O! mamo, powiedz mi ją, proszę. Daję ci słowo, że nic nie zrozumiem.

Przy deserze.

— Przynieś mi dziadka do orzechów.

— Ale kiedy dziś niema orzechów proszę pana.

— Ja też go potrzebuję do fig któreście podali.

Niewątpliwa oznaka.

— Co pani mówisz, więc wasz gospodarz istotnie zwaryował?

— Tak proszę pani. Już dawno uważaliśmy, że z nim coś niedobrze się dzieje, ale kiedy na św. Jan nagle dwom lokatorom opuścił o sto reńskich komorne, tak nie można było już dłużej wątpić i zaraz go odwieźli do szpitala.

Nieomylny dowód.

Jeden z okulistów, znany z brzydoty, zdejmował poraz wtóry kataraktę pacyentce. Po ostatecznem zdjęciu bandaży, uszczęśliwiona staruszka zawołała:

— Boże! ja widzę. Co za szczęście! Widzę ciebie doktorze, jakiś ty piękny.

— Niestety! — rzekła wówczas jej córka do doktora — operacya znów się panu nie udała.

Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10, służba i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Lekarze ordynujący. Rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami". — **Dr. H. Ebers** w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: **Dr. Z. Ashkenazy** pod „Pagatem". — **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem". — **Dr. L. Glücksmann** w budynku pocztowym. — **Dr. A. Lorentski** „pod Litwinką". — **Prof. Dr. A. Mars** w „Domu Szwajcarskim". — **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce". Lekarz gminny **Dr. F. Kmietowicz** w domu „pod Kosynierem".

Apteka w domu „pod Krakusem".

C. k. Zarząd zdrojowy w łazienkach głównych.

C. k. Komisarz zdrojowy w domu pod „Orłem".

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem".

Biuro wywiadowcze w Łazienkach mineralnych, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po **1** złr. **50** ct. do **3** złr.

Ceny kąpiel:

	Od godz. 6 rano do 2 popołudn. zł.	ct.	Od godz. 4 do godz. 6 wieczór złr.	ct.
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych Klasa I.	—	90	—	90
„ „ „ II.	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych.				
Kąpiel żelazna borowinowa Klasa I.	1	60	1	60
„ „ „ „ II.	1	30	1	10
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70
„ „ „ na nogi	—	—	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	10
Kąpiel zwyczajna Klasa I.	—	60	—	50
„ „ „ II.	—	50	—	40
IV. Dodatki do kąpiel.				
Dwa litry odwaru igliwiowego	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

Uwaga. Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są zniżone o 20%

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele:*** *A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, tj. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, I. klasy dziennie à **1** złr., kosztuje **7** złr., II. kl. dziennie po **75** ct., kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. kl. dziennie **1** złr. kosztuje **6** złr., II. kl. po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydropatycznych 2 razy dnia, na 7 dni I. kl. dziennie à **80** ct., kosztuje **5** złr. **60** ct., II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr. **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. klasy po **80** ct., kosztuje **4** złr. **80** ct. II. klasy po **65** cent. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu I. klasy **60** ct.; II. kl. **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na procedury w domu: 2 razy dnia **40** ct. 1 raz dnia **25** ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik **6** ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny procedur hydropatycznych są także w czasie od 15 Maja do końca Czerwca i od 1 Września do końca sezonu o 20% zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydropatycznym. Każdemu Gościowi, bez różnicy, przysługuje za okazaniem biletu w godzinach kąpielowych tj. od 6 zrana do 2 popołudniu, tudzież od godziny 2 do 6 wieczór bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydropatycznego, a służba zakładowa obowiązaną jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych i w trafice w budce przy deptaku. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło **1** złr., 2 dzieła **2** złr. — Kaucya **5** złr.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **50** ct. do **2** złr. dziennie za pokój. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów w dworcu kolejowym w Muszynie.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe w „Domu Zdrojowym". *b)* Prywatne: „pod Trzema Różami", „pod Dębem", „w Willi Ułana", „pod 3-ma Koronami" (izraelicka).

Spostrzeżenia Stacyi Meteorologicznej c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy od dnia 23 do 29 Czerwca 1891 r.

Dnia	Stan barometru, Linije paryskie, o godz. 7 rano	o godz. 2 pop.	o godz. 9 w.	Ciepłota, Termometr Cels., godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	Stan nieba, czyste 0 zachm. 10, godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	Postać i kierunek chmur, godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	Kierunek i moc wiatru, Cisza 0 najsiln. 10, godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	Opad mierzono o godz. 7 rano	Uwaga: deszcz, grzmot, błyskawice
23	316.8	317.0	317.0	15.0	20.1	11.2	5	8	8	k	d	c	1	0	1	—	od $1\frac{1}{2}$ popołudniu deszcz do $2\frac{1}{4}$ od 5 do 6 gęsty i w nocy do 4 rano
24	316.8	316 8	316.6	15.0	17.5	11.2	10	10	2	d	d	c	0	1	0	6.84	od 7 rano deszcz do 1 popołudniu
25	316.4	316.4	316.2	15.0	22.5	12.5	0	8	2	—	d	c	1	2	0	5.48	od $5\frac{1}{2}$ wieczór deszcz do $6\frac{1}{2}$ i w nocy
26	315.8	315.6	315.6	16.2	20.1	13.8	2	8	5	k	d	k	0	0	1	1.32	od 1 popołudniu deszcz do $1\frac{1}{2}$
27	315.8	316.2	316.2	16.2	20.1	12.5	2	10	5	c	d	k	0	1	0	0.48	od 11 przedpołudniem deszcz chwilowo do 3 popołudniu
28	316.0	316.2	316.4	16.2	16.2	10.1	5	8	0	cs	d	—	1	2	0	1.42	od 9 rano deszcz do $11\frac{1}{2}$ przedpołudniem
29	316.8	317.0	317.0	15.0	21.2	13.8	5	5	0	k	k	—	0	1	0	1.86	

V. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od d. 23 do 29 Czerwca 1891.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
340	Krakowska Meitla, kramarka, z matką	z Królestwa polskiego	pod Tygrysem	2
341	Edler von Hortstein Lothar, c. k. Major	z Wiednia	„ 3 Różami	1
342	Ambroziewicz Onufry, jeneralny pełnomocnik dóbr hr. Romana Potockiego, z żoną i pokojową	z Pomarzan p. Złoczów	„ Białą Różą	3
343	Kwiatuszyńska Julia, obywatelka	z Krakowa	„ Zamkiem Nr. 13	1
344	Neuman Fani, kupcowa, z kucharką	z Baranowa	w Propinacyi	2
345	Neuman Süsla, kupcowa	„	„	1
346	Zaborski Józef, inżynier, z żoną	z Warszawy	w Willi białego orła	2
347	Beckert Franciszek, kupiec	z Wiednia	pod 3 Różami	1
348	Rosenbaum Rachela, handlarka	z Pilzna	„ Tygrysem	1
349	Diamant Elka, handlarka, z kucharką	„	„ „	2
350	Kanner Aron, kupiec, z żoną	z Mielca	„ „	2
351	Gross Feiwel, kupiec z żoną	„	„ „	2
352	Dattner Józef, kupiec	z Krakowa	„ 3 Koronami	1
353	Horowitz Sara, kramarka	ze Stryja	„ Koleją	1
354	Schwarzberg Zlate, kramarka	„	„ „	1
355	Rossbach Gusta, kupcowa	z Nowego Targu	„ „	1
356	Löw Regina, kupcowa	z Nowego Sącza	„ „	1
357	Okowicz Sali, kupiec	z Dalmacyi	w Propinacyi	1
358	Palletz Laura, żona c. k. kapitana intendantury	ze Lwowa	w Domu zdrojow. Nr. 8	1
359	Rosicki Andrzej, emeryt, z familią	z Łodzi	pod Białą Różą	3
360	Waldman Juda, prywatny, z służącą	z Bendzina (Król. pol.)	u Abrahama Müllera	2
361	Dinstenfeld Ite, wyrobnica	z Potoka złotego (Kr. p.)	u Salamona Fabera	1
362	Kesler Gittle, wyrobnica	z Ustrzyk	u Abrahama Müllera	1
363	Käppler Moisia, żona piwowara, z synem i służącą	z Jaszczurowej	pod Akacyą	3
364	Mikołajczyk Jadwiga, prywatna, z synem	z Krakowa	„ „	2
365	Apterowa Salomea, żona budowniczego, z familią i służącą	„	„ Opatrznością	5
366	Chojnowski Klemens, obywatel, z familią	z Ukrainy (Kr. pol.)	„ Akacyą	5
367	Werner Aniela, obywatelka ziemska, z siostrą Ludwiką Zakrzewską	z Karsznic (Kr. pol.)	w Willi białego orła	2
368	Dmochowska Anna, obywatelka ziemska	z Królestwa polskiego	„ „ „	1
369	Dr. Kieres Jan, c. k. wicesekretarz minister. w prez. rady ministrów	z Wiednia	w Pensyonacie dr. Ebersa	1
370	Topolnicka Marya, żona ekonoma	z Kozopiec p. Buczacz	pod Akacyą	1
371	Silbiger Paulina, żona kupca, z dzieckiem i siostrą E. Tramerową i sł.	z Tarnowa	„ Opatrznością	4
372	Burzyńska Emilia, wdowa po prof. uniw. Jagiel., z kucharką	z Krakowa	„ Topolami	2
373	Jaśkiewicz Wiktor, uczeń gimnazyalny	z Rzeszowa	„ Trąbką Nr. 14	1
374	Renger Aleksandra, żona nadogrodnika	z Królestwa polskiego	w Willi ułana	1
375	Jeżyniec Malwina, gospodyni	z Żulina p. Stryj	pod Zamkiem Nr. 1	1
376	Bornmüller Gertruda, prywatna, z córką	z Rosyi	„ „ „ 9	2
377	Cziżek Bronisława, żona urzędnika pocztowego, z synem i siostrą	z Jarosławia	w Willi Bronisławy	3
378	Bauminger Salomea, żona przemysłowca, z siostrą Heleną Rechtman	z Krakowa	pod Turkiem	2
379	Kachane Anna, kupcowa	z Kołomyi	„ „	1
380	Ostrożyńska Felicya, żona adwokata i profesora uniwersytetu	ze Lwowa	w Łazienkach borow. 2	1
381	Salvador Arcangelo, kupiec z żoną	z Włoch	pod Potokiem	2
382	Süsswein S., bankier	z Przemyśla	„ Opatrznością	1
383	Jajus Olga, żona lekarza	z Sokala	„ Węgierską Koroną	1
384	Habermanowa Marya, żona aptekarza	z Suczawy	„ „ „	1
385	Masłowska Antonina, żona inżyniera	z Sokala	„ „ „	1
386	Czyżewska Zofia, córka po zmarłym oficerze, z siostrą	z Piotrkowa (Kr. p.)	„ Litwinką	2
387	Jegierek Jan, c. k. oficyał w ministerstwie spraw wewnętrznych	z Wiednia	w Romanówce	1
388	Lipschütz Moses, kupiec	ze Stryja	pod Turkiem	1
389	Grabowska Jadwiga, obywatelka, z siostrą	z Królestwa polskiego	w Willi tatrzańskiej	2
390	Wegner Stanisława, żona przemysłowca	z Warszawy	pod Cisem	1
391	Cieńska Modesta, córka właściciela dóbr	z Okna p. Kołomya	w Willi tatrzańskiej	1
392	Rott Franciszek, c. k. rachunk. rewident kraj. dyr. skarbu, z żoną	ze Lwowa	pod Pagatem	2
393	Tim Sara, kupcowa	z Libuszy	„ Węgrem	1
394	Reis Estera, prywatna	z Sanoka	„	1
395	Trzeciecka Bronisława, kapitalistka, z siostrzenicą Maryą Doberską	z Warszawy	w Romanówce	1
396	Sperler Alter, rolnik	z Krechowic	w Propinacyi	1
397	Lichtig Sara Etti, obywatelka, z posługaczką	z Dukli	pod Opatrznością	2
398	Lindenman Aron, wyrobnik	z Kozłowa	„ Koleją panst.	1
399	Bleiweis Sprinca, wyrobnica	z Mielca	u Rednera	1
400	Kampf Estera, wyrobnica	„	„	1
401	Schwarzbard Ruchla, krawczyni	z Rosyi	„	1
402	Salamon Ette, krawcowa	z Żmigroda	pod Łososiem	1
403	Ausschnitt Wilhelm, przemysłowiec	ze Lwowa	„ „	1
404	Lampel Toni, kupcowa	z Brodów	„ „	1
405	Kaufman Matel, kupcowa	z Bolechowa	w Propinacyi	1
406	Wilgot Berta, kupcowa	„	„	1
407	Hirsch Dorota, właścicielka dóbr	z Galicyi	pod Turkiem	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
408	Bauminger Abraham, przemysłowiec	z Krakowa	pod Turkiem	1
409	Katz Mala, wyrobnica	z Sieniawy	u Nadla	1
410	Pass Lea, wyrobnica	z Leżajska	„	1
411	Hittner Julia, żona rządcy dóbr	ze Stanisławowa	pod Wandą	1
412	Reisler Lora, żona kasyera	z Lubaczowa	„ „	1
413	Klein Regina, kupcowa	z Krystynopola	„ „	1
414	Walfisz Zygmunt, właściciel realności	z Warszawy	pod Wisłą	1
415	Lichtenbaum Maksymilian, uczeń gimnazyalny	„	„ „	1
416	Pinko Jadwiga, żona profesora, z córkami	z Radomia (Król. pol.)	pod Cisem	4
417	Oettinger Helena, żona urzędnika, z dziećmi i boną	z Buzczin (Kr. pol.)	„ Morskiem Okiem	4
418	Schwarzfeld Moritz, student	ze Lwowa	„ Turkiem	1
419	Binder Eleonora, żona adwokata, z córkami	z Tarnopola	w Willi ułana	3
420	Hr. Poniński Walewski, właściciel dóbr, z synem	z Wołynia	na Wawelu	2
421	Krzyżanowska Ludmiła, obywatelka	z Cudzynów (Król. pol.)	w Willi tatrzańskiej	1
422	Głowacka Marya, obywatelka	z Warszawy	„ „	1
423	Walicka Wanda, obywatelka, z córkami	„	w Zakładzie dyetet.	3
424	Judakowski Zygmunt, prywatny	„	„ „	1
425	Br. Diemar Laura, nauczycielka, z córką	z Wiednia	pod Zamkiem Nr. 4	1
426	Hasel Friedrich, c. k. nadinżynier	ze Lwowa	w Domu zdroj. Nr. 8	1
427	Bąkowski Aleksander, obywatel	z Warszawy	„ „ Nr. 23	1
428	Listowska Marya, żona inspektora kolei państw., z córką i służącą	ze Lwowa	pod Orłem	3
429	Zegestowska Michalina, żona naczelnika sądow., z córką	z Rudek	w Łazienkach min. Nr. 3	2
430	Krzyżanowski Aleksander, majster krawiecki, z pomocnikami . .	z Nowego Sącza	pod Potokiem	5
431	Sperber Perl, kupcowa	z Bolszowiec	w Propinacyi	1
432	Antler Nesze, „	z Monasterzysk	„	1
433.	Hirt Rozalia, właścicielka realności, z dzieckiem i służącą . . .	z Jarosławia	pod Rybą	3
434	Habermanowa Marya, żona aptekarza	z Suczawy	„ „	1
435	Zagórska Wilhelmina, żona po sekretarzu c. k. star., z córkami i sł.	z Podgórza	„ Cisem	4
436	Emilewiczówna Flora, córka obywatela	„	„	1
437	Małetowa Kazimiera, żona przedsiębiorcy, z synami, bratową i sł.	z Tarnowa	„ Morskiem Okiem	5
438	Kobylińska Pelagia, obywatelka, z siostrą	z Litwy	„ Pagatem	2
439	Petelenz Marya, żona dyrektora gim., z siostrą Heleną Zawadilówną	z Sambora	w Domu zdrojow. Nr. 7	2
440	Wierzbicka Stanisława, właścicielka dóbr, z familią	z Królestwa polskiego	pod 3 Różami	6
441	Wierzbicki Franciszek, właściciel dóbr	„ „	„ „	1
442	Zenowicz Karol, dyrektor cukrowni	z Rytwian (Kr. pol.)	w Pensyonacie dr. Ebersa	1
443	Adamski Tytus, c. i k. kapitan 57 pułku piechoty	z Krakowa	„ „ „	1
444	Geirin Cipre, kupcowa	z Tomaszowa	u Józefa Bermanna	1
445	Steinberg Ruchla, wyrobnica	z Królestwa polskiego	u Samuela Brauna	1
446	Weishaus Regina, żona fabrykanta skór	ze Stanisławowa	pod Węgrem	1
447	Taler Riwka, kupcowa	z Głogowa	„ „	1
448	Waks Aron, właściciel dóbr	ze Złoczowa	„ „	1
449	Oberländer Berta, żona c. k. urzędnika	z Opawy	„ „	1
450	Hellin Karolina, żona obywatela, z córką	z Rzeszowa	w Willi Białego Orła	2
451	Orłowska Leokadya, żona c. k. radcy namiest. i dyr. depar. rach.	ze Lwowa	pod Zieloną górą	1
452	Syrzistie Kamilla, żona starosty	z Czerniowiec	„ „ „	1
453	Bogucki Hilary, cukrownik	z Król. polskiego	w Domu zdrojowym 24	1
454	Bojdecka Hermina, żona kontrolora kolejowego	ze Słotwin	w Alfredówce	1
455	Ryniewicz Katarzyna, żona kupca	z Mielca	„	1
456	Banaszkiewicz Jan, obywatel	z Krakowa	pod Wisłą	1
457	Gardulska Bronisława, żona kupca, z córką	z Wiednia	w Willi Bronisławy	2
458	Olszański Maryan, urzędnik c. k. namiestnictwa, z żoną	ze Lwowa	pod Trąbką Nr. 10	2
459	Bagniewski Stanisław, urzędnik Tow. kredyt., z familią	z Warszawy	„ Cisem	3
460	Lill Anna, żona adwokata	ze Lwowa	„ Rybą	1
461	Linden Elżbieta, żona generała	z Petersburga	„ Góralem	1

Razem rodzin 122 osób 197

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się i przejezdnych rodzin 11 osób 29

Suma poprzedniej listy rodzin 427 osób 824

Ogólna ilość od 15 Maja do 29 Czerwca 1891 r. rodzin 560 osób 1050

Sprostowanie. W 1 Liście gości kuracyjnych w Krynicy pod L. p. 37 ma być: Jastrzębiec Jadwiga Wodzińska, żona sekretarza Towarzystwa zaliczkowego, z Sieniawy.

UWAGA. Wszelkie życzenia sprostowań uprasza się zgłaszać do biura c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

Stacya kolei MUSZYNA-KRYNICA:
z Krakowa 8 godz.
ze Lwowa 12 „
z Budapesztu 12 „

W miejscu: Poczta trzy razy dziennie, Telegraf, Apteka.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY

KRYNICA (w Galicyi)

najobfitsza szczawa żelazista

Położenie górskie w Karpatach 590 metr. nad p. m. — Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze: Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żelaziste, nader obfitujące w kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w roku 1890 wydano ich przeszło 35.000). — Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w roku 1890 wydano ich 14.000). — Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożoną, połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej picie wód Krynickiej i Słotwińskiej, żentycy, kefiru, — gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku i t. d.

Mieszkania: Przeszło 1400 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą, po większej części zaopatrzonych w piece. — Hotel „pod Trzema różami“ i dom gościnny „pod Zamkiem“ służą do tymczasowego umieszczania osób świeżo przybywających. — W Maju, Czerwcu i Wrześniu ceny pomieszkań jakoteż kąpieli są niższe.

Spacery: Wielki park świerkowy z wygodnemi ścieżkami, licznemi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw, rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą dalszą i bliższą okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki: Kilka restauracyj, kilka mleczarń, dwie cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowemi, restauracyą, salą bilardową i dla gier, kręgielnia, kasyno, dwie wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego od 21 Maja, dwóch fotografów, sklepy i rękodzielnicy wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywający itd.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dra **Kopffa**, praktykuje siedmiu lekarzy.

Frekwencya roczna wynosi przeszło 4500 osób.

5 15

W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony:

C. K. ZAKŁAD WODOLECZNICZY (HYDROPATYCZNY)

pod kierunkiem specyjalisty Dra Ebersa.

W roku 1890 wykonano 24.000 procedur hydropatycznych. — Osoby, leczące się w c. k. Zakładzie wodoleczniczym, mogą znaleźć pomieszczenie w świeżo otwartym prywatnym pensyonacie Dra Ebersa, zastosowanym do potrzeb hydropatyi.

Sezon otwarty **od 15 Maja do końca Września.** Na żądanie udziela wyjaśnień **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Józef Rudnicki, Kraków

Rynek Główny, Hotel Drezdeński

Pierwszorzędny Magazyn Nowości

poleca na sezon letni:

RAKIETY.
BALONY.
Lawn Tennis

Buciki damskie i męskie.
Paski damskie i męskie.
Bluzki damskie i Koszule męskie.
Etuis od 35 do 70 złr.
Parasole chińskie ogrodowe (baldachimy) od **3** do **15** złr.
Płaszcze tureckie do kąpieli, prześcieradła, ręczniki, rękawiczki i gąbki.
Płaszcze gumowe jedwabne damskie i męskie.
Kalosze rosyjskie letnie, damskie i męskie.
Pledy i kapelusze angielskie.
Bieliznę męską w najlepszym gatunku, kołnierzyki, mankiety, skarpetki i chustki.
Fabryczny Skład najlepszych Rękawiczek.
Wielki wybór najnowszych krawatek 5 15
i wiele innych modnych towarów.

WODY MINERALNE KRYNICKIE

okazały się na podstawie długoletnich doświadczeń nader skutecznemi:

1. W niedokrewności u dzieci dotkniętych krzywicą kośćca (Rhachitis), tudzież zołzami (Scrophulosis).
2. W przewlekłych nieżytach przewodu pokarmowego, połączonych z uporczywą biegunką, tak często trudnych do usunięcia, zwłaszcza u dzieci wątłych.
3. **W neurasthenii, — osłabieniu nerwowem, — połączenia wapna, obok soli żelazawych, wpływają znakomicie na ogólny stan chorego, jak to stwierdziło wielu nowszych neuropatologów.**
4. W pomazaniach nocnych, nasieniotoku i t. p., jeżeli zboczeniom tym towarzyszy niedokrewność i rozdrażnienie nerwowe.
5. Przeciw Blednicy (Chlorosis) i Białaczce (Leukaemia) powszechnie znaną jest znakomita działalność wody krynickiej ze zdroju „Głównego“.
6. W nieżytach przewlekłych pęcherza i miedniczek nerkowych, w przewlekłem zapaleniu nerek, wody krynickie okazały się nader skutecznemi.
7. **Woda ze zdroju słotwińskiego** (szczawa magnowo-żelazista, lekko rozwalniająca), **znakomicie działa jako środek dyjetetyczny** (podawana zamiast zwykłego napoju, z małym dodatkiem wina lub sama) **we wszystkich stanach niedokrewności i osłabienia, szczególniej w następstwie cierpień narządu płciowego u kobiet.** 5 15

Zamówienia na rozsełkę wód mineralnych krynickich przyjmuje C. K. ZARZĄD ZDROJOWY W KRYNICY.

Odpowiedzialny redaktor Andrzej Szyjewski. Z drukarni Związkowej w Krakowie pod zarządem A. Szyjewskiego.